Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.07.2025 www.osw.waw.pl

Węgiersko-rosyjski projekt atomowy Paks: nowy wyłom w zachodnich sankcjach

Ilona Gizińska

W ostatnich tygodniach węgierskie władze poinformowały, że partnerzy zagraniczni znieśli część ograniczeń w ramach realizowanego wraz z Rosją projektu budowy elektrowni jądrowej Paks II. 3 czerwca minister spraw zagranicznych i handlu Péter Szijjártó ogłosił, że spółka Siemens Energy – poprzez utworzenie filii na Węgrzech – będzie mogła dostarczyć części do elektrowni pomimo braku na to zgody poprzedniego rządu RFN.

29 czerwca Szijjártó przekazał, że Stany Zjednoczone zniosły sankcje na rosyjski Gazprombank, obsługujący finansowo działalność Rosatomu dotyczącą m.in. budowy dwóch reaktorów na Węgrzech. Zgodnie z licencją wydaną przez Biuro ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych (OFAC) Departamentu Skarbu USA 12 rosyjskich podmiotów sektora finansowego uzyskało obowiązujące do 19 grudnia br. zezwolenie na uczestnictwo w transakcjach związanych z cywilnymi projektami jądrowymi rozpoczętymi przed 21 listopada 2024 r., w tym w Paks II. Poprzednie wersje licencji z 18 grudnia 2024 r. i 10 stycznia br. zostały wydane pod koniec urzędowania prezydenta Joego Bidena i zawierały zapis zakazujący rosyjskim bankom udziału w operacjach płatniczych dotyczących Paks II. Skutkowało to problemem z rozliczeniami, a rozbudowa elektrowni przez Rosatom stała się w zasadzie niemożliwa. Nowa decyzja Waszyngtonu, będąca efektem wielomiesięcznych starań dyplomatycznych węgierskich władz, jest przez nie przedstawiana jako przełomowa dla realizacji projektu.

Zniesienie obostrzeń związanych z budową elektrowni jądrowej Paks II to kolejny – po zdjęciu sankcji wobec jednego z węgierskich ministrów – znaczący gest administracji Donalda Trumpa względem Budapesztu, a zarazem przejaw rozmywania przez władze USA zachodniego reżimu sankcyjnego. Przed projektem – nawet z zielonym światłem ze strony Waszyngtonu i niemieckim wsparciem technologicznym – wciąż stoi jednak wiele przeszkód natury politycznej, finansowej i technicznej.

Komentarz

- **Wyłom w sankcjach umożliwia kontynuację węgiersko-rosyjskiego projektu i stanowi dla Moskwy korzystny sygnał polityczny.** Do tej pory amerykański zakaz dotyczący przetwarzania transakcji związanych z obsługą budowy elektrowni Paks II w praktyce blokował realizację prac na Węgrzech. Szczególnie istotne było nałożenie sankcji w tym zakresie na Gazprombank, obsługujący działalność Rosatomu za granicą. Anulowanie tych zapisów umożliwia zatem dalszą rozbudowę elektrowni, a przy tym ma niebagatelne

znaczenie polityczne dla Kremla. Omawiana licencja to bowiem pierwszy przypadek, gdy administracja Trumpa bezpośrednio rozmiękczyła wcześniejsze amerykańskie zapisy sankcyjne wymierzone w Rosję. Co więcej, perspektywy współpracy amerykańsko-rosyjskiej na tym polu wykorzystywane są przez Moskwę do prób wpłynięcia na Waszyngton, aby ten dokonał korekty swej dotychczasowej postawy wobec niej (zob. *Kontynuacja eksportu rosyjskiego uranu do USA*).

- **Węgry są zdeterminowane, aby ukończyć rozbudowę elektrowni pomimo około dekady opóźnienia w realizacji projektu.** Nowa siłownia o mocy 2400 MW ma zastąpić działające obecnie cztery reaktory o łącznej mocy 2000 MW (równolegle toczą się prace przygotowawcze do wydłużenia ich przydatności o 20 lat w stosunku do pierwotnie zakładanego czasu eksploatacji, tj. do lat 2032–2037), odpowiadające za wytwarzanie połowy energii elektrycznej na Węgrzech. Od czasu podpisania w 2014 r. węgiersko-rosyjskiej umowy międzyrządowej inwestycja napotkała wiele utrudnień, modyfikacji lub przestojów i wciąż znajduje się na wstępnym etapie (prace fundamentowe rozpoczęto jesienią 2023 r.). Władze w Budapeszcie nie zdecydowały się na odstąpienie od przedsięwzięcia pomimo inwazji Rosji na Ukrainę i ryzyka objęcia sankcjami rosyjskiego sektora atomowego. W ostatnim czasie temat ten powrócił na forum unijnym w kontekście planowanego 18. pakietu sankcji i ewentualnego wykluczenia importu rosyjskiego uranu (o dostarczanie do Europy amerykańskiego paliwa jądrowego zamiast rosyjskiego zabiega także Waszyngton). Potencjalnym problemem mogą być też koszty inwestycji, które oszacowano pierwotnie na 12,5 mld euro (80% pokrywa kredyt udzielony przez Moskwę). Kwota ta nie uwzględnia jednak inflacji – według kalkulacji ekspertów całkowity koszt może sięgnąć ok. 20 mld euro.
- **Zaangażowanie koncernu Siemens w rozbudowę elektrowni Paks świadczy o niekonsekwencji Berlina w kwestii odchodzenia od współpracy z Rosją.** Projekt od 2019 r. zakładał, że zautomatyzowane systemy kontroli procesów (ACS TP) dla nowych reaktorów dostarczy niemiecko-francuskie konsorcjum technologiczne. W 2023 r. okazało się jednak, że władze RFN – z uwagi na agresję Rosji na Ukrainę – odmawiają Siemens Energy licencji eksportowej, w związku z czym jedynym zachodnim partnerem Rosatomu odpowiedzialnym za dostarczenie kluczowych podzespołów pozostała spółka Framatome (zob. *Rosyjski atom na Węgrzech: rosnąca rola Francji*). Ogłoszona w czerwcu br. decyzja o udziale Siemensa w przedsięwzięciu wiąże się z przeniesieniem przez koncern działu inżynierii i automatyki na Węgry, gdzie realizacja projektu Paks II będzie mogła odbywać się za pośrednictwem spółki zależnej. Choć Siemens nie jest kontrolowany przez niemiecki skarb państwa, to brak jasnego stanowiska obecnego gabinetu w Berlinie, przy zdecydowanym sprzeciwie poprzedników, może świadczyć o przyzwoleniu nowego rządu na te działania.